



Sygn. akt III KK 395/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)  
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)  
SSN Andrzej Stępka

Protokolant Anna Korzeniecka - Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej,  
w sprawie A. M. oskarżonego z art. 203 § 2<sup>1</sup> d.kk i art. 208 d.kk w zw. z art.  
10 § 2 d.kk w zw. z art. 58a d.kk oraz R. K. oskarżonego z art. 203 § 2<sup>1</sup> d.kk i  
art. 208 d.kk w zw. z art. 10 § 2 dkk w zw. z art. 58 a d.kk w zw. z art. 60 § 2  
d.kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 maja 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 11 czerwca 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 2 grudnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w  
postępowaniu odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

A. M. i R. K. zostali oskarżeni o to, że w dniu 17 lutego 1996 r. w C. działając w zorganizowanej grupie mającej na celu przestępstwo, wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży z włamaniem do magazynu hurtowni przez urwanie kłódki przy kracie zabezpieczającej wejście i wyłamanie zamka przy drzwiach wejściowych, skąd zabrali towar o wartości 49.143,53 PLN na szkodę Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „I.-S.” s.c., przy czym R. K. dopuścił się tego czynu będąc skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 2 lutego 1995 r. za przestępstwo z art. 208 k.k. w zw. z art. 58 k.k. i art. 60 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej w okresie 19 czerwca 1989 r. – 18 grudnia 1995 r., 18 czerwca 1991 r. – 16 stycznia 1992 r. oraz 4 września 1993 r. – 3 sierpnia 1995 r, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, tj. o czyn z art. 203 § 1 k.k. i art. 208 k.k. przy zastosowaniu art. 10 § 2 k.k. w zw. z art. 58a k.k. z 1969 r. w stosunku do A. M., zaś w stosunku do R. K. o czyn z art. 203 § 1 k.k. i art. 208 k.k. przy zastosowaniu art. 10 § 2 k.k. w zw. z art. 58a k.k. w zw. z art. 60 § 2 k.k. z 1969 r.

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r. uznał A. M. i R. K. za winnych tego, że w dniu 17 lutego 1996 r. w C., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, pomagali do ukrycia rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego – kradzieży z włamaniem do magazynu hurtowni – w postaci skór bydlęcych o wartości 49.143,53 PLN na szkodę Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „I.-S.” s.c., przy czym R. K. dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc poprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 2 lutego 1995 r. za przestępstwo z art. 208 k.k. w zw. z art. 58 k.k. i art. 60 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, tj. dokonania przestępstwa z art. 291 k.k. w stosunku do A. M., zaś w stosunku do R. K. z art. 291 § k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. wymierzył A. M. karę roku pozbawienia wolności, a R. K. karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonych

kar pozbawienia wolności zostało warunkowo zawieszono wobec A. M. na okres 2 lat próby, zaś w stosunku do R. K. – na okres 4 lat próby.

Ponadto, na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. Sąd I instancji orzekł wobec A. M. karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych po 20 zł każda, zaś w stosunku do R. K. karę grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych po 20 zł każda. Na poczet orzeczonych kar grzywny zaliczono oskarżonym okresy pozbawienia wolności w tej sprawie – uznając je za wykonane w całości.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez prokuratora – na niekorzyść oskarżonych oraz przez ich obrońców. Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu.

Obecnie, kasację od powyższego wyroku na niekorzyść obu oskarżonych wniósł prokurator Prokuratury Okręgowej, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 11 § 1 k.k., polegające na wyrażeniu przez sąd odwoławczy błędnego poglądu, że wyrokujący w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w R. uznając, iż oskarżeni A. M. i R. K. swoim zachowaniem w dniu 17 lutego 1996 r. w C. wyczerpali znamiona występku stypizowanego w art. 291 § 1 k.k. wyszedł poza granice aktu oskarżenia w sytuacji, gdy wnikliwa analiza zarówno czynu zarzucanego, jak i przypisanego obu oskarżonym prowadzi do wniosku, że jest to czyn tożsamy.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez prokurator Prokuratury Okręgowej w C. na niekorzyść A. M. i R. K. kwestionująca stanowisko sądu odwoławczego w przedmiocie problematyki prawidłowej oceny tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego w/w oskarżonym, okazała się zasadna, co przemawiało za uwzględnieniem sformułowanego w niej zarzutu oraz wniosku.

Zagadnienie dopuszczalnego zakresu przekształceń przedmiotu procesu określonego ramami aktu oskarżenia, słusznie stało się punktem wyjścia dla analizy przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w R. Problematyce tej poświęcono bardzo wiele miejsca w części motywacyjnej orzeczenia sądu odwoławczego. Skrupulatnie przytoczono także liczne orzeczenia Sądu Najwyższego odnoszące się do kwestii tożsamości czynu oraz podjęto własną próbę wykorzystania zamieszczonej w nich argumentacji. Szczególnie wiele uwagi poświęcono postanowieniu z dnia 14 lipca 2011 r. IV KK 139/11 (OSNKW 2011, z. 9, poz. 84). Wszystkie te starania, które trzeba dostrzec i odnotować, jako wyraz zaprezentowania próby wnikliwego rozważenia zagadnienia przed jakim stanął sąd odwoławczy, wymagają jednak pogłębionego uwzględnienia okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Sąd Najwyższy – również przy okazji orzeczenia tak obszernie cytowanego przez Sąd Okręgowy – przypominał o konieczności odnoszenia poglądów bardziej generalnych do okoliczności realnie występujących w stanie faktycznym każdej sprawy, w której pojawia się konieczność podjęcia zagadnienia tożsamości czynu. Jak wynika z orzecznictwa przywołanego w części motywacyjnej w/w postanowienia, nie ma przeszkód do przypisania przestępstwa paserstwa osobie, która w akcie oskarżenia miała postawiony zarzut dokonania kradzieży lub kradzieży z włamaniem. Warunkiem dopuszczalności takiego postąpienia w ramach tego samego procesu jest zachowanie tożsamości podstawy faktycznej oskarżenia i skazania. Sąd nie jest związany opisem czynu zarzucanego przez oskarżyciela, a po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności może i powinien nadać mu w wyroku dokładne określenie (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), które może odbiegać od opisu czynu przyjętego w akcie oskarżenia. Podobnie, dopuszczalna jest

zmiana kwalifikacji prawnej. Zakres tożsamości „zdarzenia historycznego” wyznaczają ramy określone w zarzucie (także w uzasadnieniu) aktu oskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 r. II KK 246/06, LEX nr 202125). Natomiast zakres znaczeniowy terminu „zdarzenie historyczne” jest stosunkowo szeroki i obejmuje zdarzenie faktyczne opisane przez oskarżyciela w skardze, w przebiegu którego dopatruje się on przestępstwa. Nie ogranicza się ono do pojęcia czynu jako konkretnego działania lub zaniechania. Nie chodzi też o tożsamość czynności czasownikowej realizowanej przez sprawcę. O tożsamości zdarzenia faktycznego można mówić wtedy, gdy choćby część działania lub zaniechania przestępczego pokrywa się z działaniem lub zaniechaniem przestępczym, które było przedmiotem aktu oskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r. II KK 91/07, LEX nr 280735). Właśnie dlatego przy rozstrzyganiu zagadnienia tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, powinno się każdorazowo uwzględniać konkretne ustalenia faktyczne, gdyż tylko wtedy można właściwie wykorzystać istniejący w tym zakresie dorobek doktryny i orzecznictwa. Do oceny zachowania granic skargi przydatne są takie kryteria, jak: tożsamość osoby sprawcy, zachowanie tego samego przedmiotu ochrony, tożsamość osoby pokrzywdzonego. Czas i miejsce popełnienia czynu mogą mieć znaczenie pod warunkiem, że różnice – w stosunku do przyjętych w ramach oskarżenia – są istotne, tj. generują realne i wysokie prawdopodobieństwo przerwania więzi czasowo-przestrzennej zdarzenia zarzucanego i przypisanego, a tym samym wykraczają poza opis przebiegu wydarzeń zamieszczony w akcie oskarżenia. Właśnie dlatego w sprawie, której dotyczyło postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r., IV KK 139/11 (OSNKW 2011 z. 9, poz. 84), zakwestionowano tożsamość czynów w odniesieniu do paserstwa, mającego miejsce już w jakiś czas po kradzieży i w okolicznościach niemających nic wspólnego z opisem i podstawą faktyczną czynu zarzucanego. Sąd odwoławczy wprawdzie obszernie zacytował to orzeczenie, ale nie dostrzegł znaczenia zamieszczonej tam informacji o ponad miesięcznym okresie dzielącym datę kradzieży z włamaniem od daty zatrzymania późniejszego

oskarżonego przy próbie sprzedaży mienia pochodzącego z tych kradzieży. Zupełnie inne były także miejscowości, w których dokonano kradzieży w stosunku do miejsca, gdzie oskarżony sprzedawał pochodzące z nich przedmioty. Ze względu na szczupłość materiału dowodowego nie można też było wykazać, że do wejścia oskarżonego w posiadanie przedmiotów pochodzących z przedmiotowych włamań doszło w ramach tego czynu zabronionego, który był przedmiotem zarzutu, a nie zupełnie innego zdarzenia faktycznego. Skazanie za paserstwo – w miejsce udziału w kradzieży z włamaniem – nastąpiło w tych warunkach z oczywistym zerwaniem więzi czasowo-przestrzennej między czynem, o który oskarżono i który przypisano. Również przebieg wydarzeń przedstawiony w uzasadnieniu aktu oskarżenia nie obejmował dalszych wydarzeń, jakie nastąpiły po dokonaniu kradzieży i nie opisywał okoliczności wejścia przez oskarżonego w posiadanie przedmiotów skradzionych podczas włamania. W tym właśnie kontekście Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu zwrócił uwagę na znaczenie czasu i miejsca jako czynników istotnych z punktu widzenia oceny zagadnienia tożsamości czynu. W pewnym sensie rozwinięcie tego stanowiska nastąpiło w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., V KK 82/12 (OSNKW 2013 z. 3, poz. 23). Podkreślono tam znaczenie i potrzebę uwzględnienia całego przebiegu akcji przestępczej opisanej w akcie oskarżenia, w tym także w jego uzasadnieniu stwierdzając, że jeżeli okoliczności świadczące o tym, że sprawca oskarżony o kradzież udzielił pomocy do zbycia mienia pochodzącego z tego czynu, były podane w uzasadnieniu aktu oskarżenia, przy czym zamieszczono je w opisie czynu zarzucanego osobie, która nabyła to mienie i została oskarżona o paserstwo, to należą one także do podstawy faktycznej oskarżenia osoby, której zarzucono popełnienie kradzieży. Skazanie jej za paserstwo w takiej sytuacji nie narusza zasady skargowości. Pogląd o możliwości odtwarzania zakresu zdarzenia będącego przedmiotem skargi wnoszonej do sądu przez oskarżyciela również w oparciu o opis zaprezentowany w motywach aktu oskarżenia, został bez zastrzeżeń zaakceptowany w piśmiennictwie (por. A.

Zoll; Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r. IV KK 139/11 – OSP 2012, z. 4, poz. 35).

W realiach tej sprawy, zarzut aktu oskarżenia obejmował udział wszystkich oskarżonych w przestępstwie kradzieży z włamaniem i w oczywisty sposób wiązał się nie tylko z wyniesieniem przedmiotu przestępstwa z magazynu pokrzywdzonej firmy, ale z jego zabraniem w celu przywłaszczenia, a więc objęciem we władanie i postąpieniem jak właściciel. Ten efekt – w sposób nierozwalny łączył się z przemieszczeniem skradzionego mienia. Właśnie na etapie tego przemieszczania akcja przestępna została przerwana z uwagi na wszczęcie alarmu przez dozorcę oraz podjętą akcję poszukiwawczo-pościgową. W tych warunkach, odczekanie przez oskarżonych kilku godzin i rozpoczęcie działań zmierzających do przeładowania skradzionych skór do innych pojazdów niż ten, który został zauważony przez strażnika – z punktu widzenia oskarżyciela – było traktowane jako należące w dalszym ciągu do czynności czasownikowej zabierania mienia, a następnie przemieszczania się z nim do miejsca ukrycia – i taką też prawną ocenę zachowania ówczasnie oskarżonych, prokurator przedstawił w skardze skierowanej do sądu. Samo przecież wyniesienie przedmiotu przestępstwa na ulicę i pozostawienie go tam bez zamiaru przywłaszczenia nie realizowałoby jeszcze znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem. Uwzględniając konkretny stan faktyczny – bez naruszenia zasad logicznego rozumowania – nie można racjonalnie twierdzić, że na tym etapie zakończyła się akcja przestępcza i dalsze działania oskarżonych zmierzających do przeładowania zabranego mienia do innych samochodów niż ten, który został zidentyfikowany i był poszukiwany, miały charakter zupełnie nowego zdarzenia historycznego wymagającej podjęcia oddzielnej inicjatywy oskarżyciela. Wyodrębnienie natomiast przez Sąd I instancji – w odniesieniu do osk. A. M. i R. K. – tej fazy zdarzenia jako samodzielnych czynności zmierzających jedynie do przeniesienia mienia zabranego z magazynu do pozostałych samochodów, którymi dysponowali wszyscy uczestnicy wydarzeń – i ukrycia go, nadało im odrębny byt prawny wyczerpujący znamiona innego czynu zabronionego, tj. paserstwa. Nie można jednak mówić o wyjściu poza

ramy czynu objętego zarzutem. Zważywszy na treść zarzutu postawionego oskarżonym i na bezpośredni związek między czynem zarzuconym i przypisanym żadną miarą nie można uznać, że zachowanie ustalone jako pomoc do ukrycia przedmiotów pochodzących z kradzieży z włamaniem, sytuuje się poza ramami zdarzenia historycznego stanowiącego faktyczną podstawę oskarżenia. Składają się na nią wszystkie elementy istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej. Nie uległy przecież zmianie ani dobro prawne będące przedmiotem ochrony, którym dla obu kwalifikacji prawnych jest mienie ani osoba pokrzywdzonego (ten sam podmiot, któremu zabrano mienie) ani konkretny przedmiot czynności wykonawczej (skradzione skóry), ani wreszcie nie zmieniła się tożsamość sprawcy. Od strony czynnościowej, zachowanie przypisane osk. A. M. i R. K. przez Sąd I instancji jest przecież integralną częścią zachowania tak samo – w tym fragmencie – opisanego przez oskarżyciela publicznego. Do czasu wykreowania ich zachowania w odrębny czyn zabroniony, rola sprawców zajmujących się przemieszczeniem skradzionego mienia do innego środka transportu, stanowiła w stosunku do tych samych osób oskarżonych o kradzież z włamaniem, czynność współukaraną.

Przypomnieć trzeba, że w orzecznictwie i piśmiennictwie utrwalaony jest pogląd, iż ramy postępowania karnego są określone przez zdarzenie faktyczne wskazane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne fragmenty tego opisu. Z tego właśnie powodu nie stanowi wyjścia poza granice oskarżenia nawet takie działanie oparte na wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego, w którym sąd ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie, stanowiące przedmiot zarzutu sformułowanego przez oskarżyciela, nastąpiło w innym czasie niż wskazano w zarzucie. Ustalenie możliwie dokładnego czasu popełnienia przestępstwa jest bowiem obowiązkiem sądu (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r. III KK 267/12).

W realiach tej sprawy nie można też przypisywać nieuzasadnionej roli takim czynnikom, jak kilkugodzinna różnica między samym włamaniem a działaniem przypisanym oskarżonym oraz przemieszczenie się przez nich o



kilka ulic od miejsca, z którego zabrano mienie. Po raz kolejny przypomnieć trzeba bowiem, że sprawcy kradzieży byli zmuszeni przerwać transport skradzionego mienia z miejsca włamania do miejsca ukrycia, z uwagi na obawę zatrzymania pojazdu zidentyfikowanego przez strażnika i organizowaną akcję pościgową, o której uzyskiwali informacje w drodze podsłuchiwania radiostacji policyjnych.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że jeżeli oskarżonemu zarzucono udział w całej akcji przestępczej polegającej, w tym wypadku na włamaniu do magazynu i kradzieży mienia, a przypisano uczestniczenie w jednym z fragmentów tej akcji, który w następstwie takiego wyodrębnienia uzyskał samodzielny byt prawny o kwalifikacji prawnej różniącej się od prawnej oceny zdarzenia jako całości (pomoc do ukrycia przedmiotów uzyskanych podczas tej kradzieży), to skazanie za przestępstwo paserstwa nie narusza tożsamości czynu zarzuconego w akcie oskarżenia jako kradzież z włamaniem. Nadal bowiem mamy do czynienia z tym samym wydarzeniem faktycznym, a zachowanie przypisane oskarżonym przez Sąd I instancji stanowiło istotny element, całkowicie mieszczący się w jego ramach. Tożsama pozostaje zatem materialna treść działania sprawcy zmierzająca do wywołania określonego skutku, jakim w tym wypadku było efektywne pozbawienie właściciela jego mienia.

Konsekwencją powyższego stanowiska było podzielenie zarzutu podniesionego w kasacji oskarżyciela publicznego, który zasadnie wskazał, że pogląd Sądu Okręgowego w R., kwestionujący zachowanie niezbędnej tożsamości zdarzenia historycznego będącego przedmiotem skargi wniesionej do sądu – z czynem przypisanym przez Sąd I instancji osk. A. M. i R. K. – nie jest trafny. Z rażącym naruszeniem prawa materialnego (art. 11 § 1 k.k.) uniewinniono obu oskarżonych, choć czyn przypisany im w postaci określonej przez Sąd I instancji w pełni mieścił się w ramach zdarzenia będącego przedmiotem aktu oskarżenia. Wadliwa ocena w tym względzie w sposób zasadniczy wpłynęła na treść rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. W tej sytuacji zasadny okazał się także wniosek autora nadzwyczajnego środka

zaskarżenia o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w R. i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy, ferując swoje rozstrzygnięcie, uwzględni powyższe uwagi i zapatrywania, które są związane z zakresem kasacji. Poza jej zarzutami – z oczywistych względów – znalazły się natomiast dwa zagadnienia, które także będą wymagały refleksji sądu odwoławczego.

Pierwsze z nich, to kwestia odnotowana już po części w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, gdzie zwrócono uwagę na ustalenia faktyczne dotyczące stadium zaawansowania czynności podjętych przez oskarżonych. Podkreślono tam, że samochód m-ki Polonez, w którym znajdowali się obaj oskarżeni, podjechał do pojazdu załadowanego skradzionymi skórami, zatrzymał się, mężczyźni znajdujący się w środku obserwowali „Żuka” przez kilkadziesiąt sekund, następnie ruszyli – i ponownie zatrzymali się w bramie (s. 28 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Pogłębionej oceny wymaga zatem problem formy stadialnej przypisanego im przestępstwa.

Drugie zagadnienie, na które także trzeba będzie z urzędu zwrócić uwagę, to konieczność kontroli kwalifikacji prawnej przyjętej przez Sąd I instancji – z punktu widzenia skutków regulacji zawartej w art. 4 § 1 k.k. Czyn przypisany osk. A. M. i R. K. został popełniony przed wejściem w życie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Poprzednio obowiązujący Kodeks karny z 1969 r. penalizował oczywiście przestępstwo paserstwa, ale stosowna regulacja wymieniała wśród znamion dotyczących ukrycia przedmiotu pochodzącego z przestępstwa – osiągnięcie korzyści majątkowej, jako cel działania sprawcy. Obecna norma art. 291 § 1 k.k. nie zawiera już takiego wymagania. W toku ponownego rozpoznania sprawy, przed sądem odwoławczym – w stosownej kolejności – może zatem stanąć również problem względności ustaw i ewentualnych konsekwencji wiążących się z tym zagadnieniem.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

